

## **Spoleczne konteksty proliferacji błędów a potrzeba monitoringu związków zawodowych. Monitoring Stowarzyszenia Energetyków Polskich i innych zrzeszonych w Naczelnej Organizacji Technicznej oraz związków zawodowych w energetyce i branżach pokrewnych <sup>1</sup>**

Trudno w nauce o większy błąd metodologiczny zamierzony, jak rozwijanie czegoś z Zachodu, co zostało błędnie przetłumaczone. Niech Platon napisze dzieło pt. „Tożsamość”. I niech drukarz przez nieuwagę napisze „Tożsamość”. I teraz zdezorientowany student, a potem drugi i trzeci, rzetelnie cytują „Tożsamość” zamiast „Tożsamość” - błąd się powiela, rozpowszechnia, dezorientuje całą kulturę. Czy tak ma się rozwijać cywilizacja? - Co z tego powstanie? Niepewność, niedowierzanie, niejasność. Z błędu się ma społeczeństwo rozwijać? - Rozwija się dezorientacja, społeczeństwu wypada kierownica z rąk. To dobry przykład dla zrozumienia działania systemu korporacji, czyli systemu ulosawiającego ludzki los. Popełniamy błędy z braku wiedzy. Co to jest prawdopodobieństwo, od czego zależy? - Od wiedzy. Wraz ze wzrostem wiedzy zwiększa się błąd, prawdopodobieństwo. To błąd probabilizuje życie, uniepewnia je, znieczula społeczeństwo, staje się ono niewrażliwe naprawdę, przestaje jej poszukiwać. Jeżeli są takie błędy, wprowadzane przez różne nieuczciwe fundacje, to powinny być fundacje korekcji i specjalne komisje techniczne, anglistyczne, humanistyczne, nauk o zdrowiu w celu naprawy tego błędu i identyfikacji skutków tych błędów.

Teoria, przedstawiona w podręcznikach akademickich, jest oparta na błędnych tłumaczeniach firm zachodnich, np. koncernu Toyota. Tłumaczenia dokonały, w ramach doktoratów, doktorantki Uniwersytetu Wrocławskiego i Warszawskiego. Prawidłowe zespołu profesora Antoniego Motyczki stały się podstawą do sporządzenia dokumentacji technicznej dla budowanych zakładów Toyota w Polsce, a nieprawidłowe stały się podstawą dla podręczników do zarządzania i logistyki (profesorów Swietlana Lebediewa, Z. Wilimowska, Elżbieta Gołemska, Maria Sławińska, M. Szymczak, np. „Kompedium wiedzy o logistyce”, 1998). Na przykład:

I) Nie „rura na skraju lasu”, tylko „rurowy dukt skrajny transportu pary i płynów technologicznych”. Popisem niekompetencji jest nauczanie zarządzania na bazie „rur na skraju lasu” o ... ekologicznych zielonych standardach Toyoty; są to nierzetelne treści wysane z palca, jako skutku błędu tłumaczenia z angielskiego na polski.

II) Nie „kanał na ślimaki” tylko „kanał przENOŚNIKA ślimakowego do transportu smarów i olejów na linię produkcyjną pojazdów lub podzespołów”. Wysane z palca na wydziałach zarządzania (po r. 1989) są

II. 1) teoria o czystej produkcji ścieków w zakładach Toyoty i hodowaniu ślimaków, które sprawdzają te czystość,

II. 2) Nauczanie o na wydziałach zarządzania o organizacji pracy w Toyocie w kontekście zbawczego wpływ ślimaków na organizację pracy (fabryk budowanych przez koncern Toyoty). „Push Pull” w teorii zarządzania.

III) Nie żadna „idea push pull” w dokumentacji technologicznej fabryk koncernu Toyoty tylko „Linia produkcyjna w rozkładzie push pull”. Kandydatki na doktorów napisały „idea push pull” i tego się uczą pod okiem stypendystów niemieckich, francuskich, brytyjskich i amerykańskich i grantobiorców. Wiele teorii jest celowo błędna, służy osłabieniu gospodarki, stypendyści byli wysłannikami służb specjalnych PRL.

---

<sup>1</sup> Niniejsze studium jest recenzją niezwykle obszernej analizy własnej P. Ogonowskiego, eksperta fizycznego, energetycznego, logistycznego, chemicznego i z nauk o zarządzaniu.

Ekspert (energetyka, chemia, fizyka) ukazuje całe pola badań. Powstała cała domena obszaru zespołu prof. Sławomira Cenckiewicza wytyczonym na zbiorze takich pojęć jak: {błędy akceptowane przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju i Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej; WJARy - wydzielone jednostki Armii Radzieckiej; ekspozytury wywiadu ZSRR w nauce, różnice nadzoru nad Uniwersytetem Wrocławskim i nad Politechniką; przyczyny ostatniego procesu kopernikańskiego w XX wieku w Politechnice Wr. (1982-83) - a nie na Uniwersytecie Wr.; wielkie teorie humanistyczne filozoficzne w Pol. Wr., a nie w Uniwersytecie; wielkie inicjatywy społeczne Solidarności Walczącej anty-komunistyczne (od Konferencji Metodologicznej w Mirosławicach, 1976); Estonian School (1982); Armenian School (1982); Projekt Sacharowowski (1981); projekt i zespół „JPII/JPS” (1983) dla uhonorowania koncepcji systemu społecznego Jana Pawła II, Jerzego Popiełuszki (JP) i S’1980}.

Chemik-ekspert wskazuje, że NCBR popełnia błędy - pewne miary są przecież zakazane w obliczeniach konstrukcyjnych i projektowych, nie wolno można ich także używać w ruchu zakładu energetycznego. Błędy Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu trzeba raczej temperować, a nie kontynuować w postaci podręczników uznawanych przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju oraz Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (ocena jakości projektów badawczych w dziedzinie energetyki, rozliczenia grantów, dotacji NCBR, np. w Polskiej Grupie Zbrojeniowej, w sektorze mleczarskim).

P. Ogonowski, ekspert (techniki, chemii, fizyki) uważa, że autorzy podręczników z zarządzania stosują nienaukowe wzory – mimo protestów stowarzyszeń inżynierskich w Naczelnej Organizacji Technicznej i Stowarzyszenia Energetyków Polskich.

Ekonomiści polscy zwalczają technologie węglowe. Widać w tym *gubernializm*. Przeciwno węglowi występuje Gazprom, fundusze Stanów, które kontrolują handel gazem. Gaz niby nie powoduje degradację środowiska, a węgiel jest w pełni nieekologiczny. Wydobywanie gazu produkuje toksyczną wodą pokopalnianą, silnie trującą i żrącą, a oczyszczanie jest niezmiernie drogie, tymczasem wody z kopalni śląskich są czyste i wykorzystywane jako chłodziwo w elektrowniach. To niebagatelna różnica. Gazprom i fundusze amerykańskie występowały przeciwko gazowi i ostrzegały Polskę, że wydobywanie gazu łupkowego strasznie niszczy środowisko, a Polska rady posłuchała i uzależnia się od instalacji do gazu, importu. W r.1990 100% energii pochodziło z przemysłu polskiego, zero importu, ale w III RP korzystny jest import. Kotły węglowe emitują identyczne ilości spalin jak gazowe. Polityka importu nie ma żadnego uzasadnienia w świetle przepisów. Towarzysza temu przeróżne błędy, z punktu widzenia fizyki, chemii, metrologii, metodologii.

Wprowadzanie „luzu manipulacyjnego” w nauczaniu logistyki to efekt błędnego tłumaczenia dokumentacji technicznych (Toyota i in.) i ma to destrukcyjny wpływ w edukacji - zamiast konstrukcyjnego i *ściśle określonej dylatacji*, albo *odstępu pożarowego bezpieczeństwa*, albo *przegrody pożarowej*, *drogi bezpieczeństwa* czy *odwrotu*. Likwidujemy, a nie wprowadzamy luz w hamulcach, luz w układzie kierowniczym. W zaworach Toyoty są odstępy, jakże ściśle określone, a nie luz manipulacyjny.

A „manipulacja” opisuje zjawiska negatywne, a tymczasem w tych podręcznikach do logistyki i zarządzania manipulacja ma mieć znaczenie takich terminów technicznych jak dostrojenie, zestrojenie, ułożenie, kalibracja, kolimacja, modulacja, nastawianie, wyskalowanie. I to jest właśnie manipulacja kół „naukowych” z Poznania i in. Należy dążyć do usuwania tych błędów,

a w resortach bezpieczeństwa, w edukacji sił zbrojnych etc., może to wprowadzić różne postaci destrukcji, łącznie z dowodzeniem, natomiast w perspektywach wiekotrwałych niszczy to społeczną tkankę prawidłowego rozumowania i pojmowania relacji w przyrodzie, nauce i geopolityce, narusza podejście biologii ewolucyjnej i marksistowskie, na których bazuje kapitalizm. Mały błąd przeinwestowania lub odwrotnie - niedoinwestowania i firma upada. W kapitalistycznych systemach, które bazują na marksizmie (ostra walka o byt) uczą wywiadu gospodarczego, a my mamy uczyć nieodpowiedzialności, niefrasobliwości? Trzeba mieć świadomość (uczyć) *braku luzu* fizycznego, kosmologicznego, stałych fizycznych, reakcji chemicznych, reakcji biochemicznych, stałych kosmogenezy, standardów <sup>2</sup>, ogólnej teorii systemów, biologicznego, ewolucyjnego, kopernikańskiej zasady relacyjności Einsteina, ekologicznego, zdrowotnego, profilaktycznego. Warunki biogenezy są doprecyzowane jak jeden do  $10^{120}$  –  $10^{50}$ , zależnie od typu tych warunków i etapu obliczeń.

Są potem skutki w energetyce, w działaniach operacji logistycznych. Potrzebny jest monitoring, zwłaszcza monitoring Stowarzyszenia Energetyków Polskich i innych zrzeszonych w Naczelnej Organizacji Technicznej oraz związków zawodowych w energetyce i branżach pokrewnych.

Wiele pojęć w logistyce wziętych z grantów jest chybionych i wprowadza chaos. Pojęcie energii pierwotnej w audytach energetycznych jest wadliwe (podobnie jak inne). Energia pierwotna z metodologicznego punktu widzenia oznacza energię w fizyce jądrowej, w astronomii, w fizyce reakcji gwiazd, w naukach o energii (węgiel, gaz, ropa, rozpad jądra, synteza jądrowa). Odbiorca odbiera energię finalną, a nie pierwotną. Energia pierwotna to ciepło budynku od promieni słonecznych, ale już nie z paneli fotowoltaicznych o nieskończonej kłopotliwej utylizacji; w technice energia pierwotna to także energia początkowa albo moc minimalna; moc startowa albo i średnia, także moc ciągła itp., w biochemii i filozofii Włodzimierza Sedlaka to światłość (bioelektroniczna) człowieka itd., tylko nie to, co akceptują Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, pewne uczelnie ekonomiczne, wydziały prawa oraz zarządzania, niemieckie fundacje, Gazprom, sądy, Greenpeace, Client Earth i dziesiątki innych. Nic dziwnego, że z braku precyzji prawnicy podnoszą normy promieniowania sto razy (min. Wanda Buk, min. zdrowia Szumowski), nie widzą negatywnego wpływu fal elektromagnetycznych na zdrowie człowieka. Adam Gierek wykazał promieniowanie elektromagnetyczne ma wpływ na funkcjonowanie budowli <sup>3</sup>, działanie układów przemysłowych. Polskie rygorystyczne normy budowlane, w energetyce, hutnictwie, kolejnictwie powinny być przedmiotem zabiegów Stowarzyszenia Energetyków Polskich i innych zrzeszonych w Naczelnej Organizacji Technicznej oraz związków zawodowych w energetyce i branżach pokrewnych.

---

2 Kierowałem w Instytucie Metrologii Elektrycznej zespołem ds standardów i stałych fundamentalnych.

3 Promieniowanie elektromagnetyczne uczestniczy w zniszczeniu materiału, konstrukcji. Norbert Smyrak, Mirosław Zabierowski, *Szkic teoriopoznawczy fundamentalizmu w technice w odniesieniu do zjawiska zniszczenia materiału*; Cosmos-Logos III (1996) 98-103, ISBN 83-7085-192-4